

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 80143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00.
Za odwołanie do domu lub przesyłkę pocztową miesięczną mk. 1.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyższenie 90 fen za wiersz polilowy jednolitej formy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wiersz, najdalej mk. 1.50
Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rybickiego.

Środa 18 b. m.

Z powodu próby Jeneralnej
widowisko zawieszono

Czwartek 19 b. m. Występ Ludwika SOLSKIEGO
PREMIERA!

Judasz z Karjotu

dramat w 5 aktach K. H. Rostworowskiego

Od Administracji

Na mocy umowy, zawartej z klubem teatru „Nowości”, prenumeratorki naszego pisma mogą nabywać bilety do tego teatru po cenie ulgowej (te same ceny, jakie płać żołnierze i uczniowie) za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty.

Ustępstwo będzie udzielane na wszystkie seanse, z wyjątkiem dni świątecznych.

Co czeka Polskę, jeśli bolszewicy zwyciężą?

(Artykuł nadesłany.)

We francuskim piśmie bolszewickim Trocki zamieścił list (15 grudnia) roku ubiegłego, w którym zapowiada, iż na wiosnę skoczy z Polską.

Chwila obecna jest dla narodu polskiego może najsroższą; bo skutki takiego zwycięstwa byłyby niezmiernie groźniejsze niż poprzednie najazdy Moskwy. Skąd czerpią bolszewicy swą moc i w jaki sposób zapobiec klęsce, nad tem powinien zastanowić się i do tego powinien dążyć każdy Polak z całej duszy.

Anglia, która na pomnikach, stawianych swym wielkim mężom, dumnie pisze do słowa „niezwyciężona”; Anglia, która sto lat temu osadziła w klatce Napoleona, a teraz zamierza uczynić to samo w Wilhelmem, jest zwyciężoną przez Bronstejną, wycofuje z Rosji swe wojska, wycofuje się z Rosji do swego kata.

Któż jest ów człowiek? Powinniśmy poznać swych wrogów i nie lekceważyć, gdyż to byłoby zgubnym błędem. Lejba Bronstejn jest jednym z najohydniejszych, ale i najpotężniejszych ludzi. Jeśli Napoleon, znakomity generał, syn adwokata stał się cesarzem—to czyż nie bardziej zdumiewającym zjawiskiem jest tydzień, który nigdy nie był w szkole wojskowej, zaprawiał się tylko w pisaniu artykułów do prasy p-d-niemnej w Europie i Ameryce — a stał się twórcą dwumilijonowej armii, przytem kiedy? w dobie zupełnego rozkładu armii carskiej!

Czyż najmilsza wyobraźnia mogła przypuszczać, by zbójcka hołota, która w r. 1917 zatopila koleje i miasta Rosji—już w pierwszej połowie r. 1918 mogła być wzięta mocną dłonią i stać się groźnym przeciwnikiem regularnej armii, a nietylko nieszczęsnych cywilów!

A jednak to się stało! W ciągu 3-4 miesięcy — bo już w marcu 1918 roku powstała czerwona armia, która coraz potężnieje, która zagarnęła olbrzymie przedmioty Ukrainy i Syberji Zachodniej, nawet obroniła Petersburg. Skąd na pociski i naboje? Z frontu niemieckiego w końcu r. 1917 i na początku 1918 bolsze-

wicy wywieźli olbrzymie ilości amunicji. W tym samym czasie wywieźli z Archangielska w głąb Rosji amunicję, samochody i aeroplany, które były dostarczone Rosji przez Anglię i Amerykę w r. 1916 w takiej ilości, iż składy tych rzeczy miały podobno pięć kilometrów długości. Cóż dziwnego, że na froncie wołyńskim (jak mi opowiadał oficer) bolszewicy tysięcy kul nie żałują, by zabić jednego Polaka! A po zdobyciu jakiegokolwiek miasta żołdactwo przez dwa—trzy dni strzela dla zabawy dzień i noc.

Dość należy, iż rosyjskie fabryki, wyrabiające pociski armatnie i naboje, są czynne dzień i noc pod kierunkiem wybitnych specjalistów, częstokroć profesorów politechniki, bajecznie wynagradzanych. Żołnierz czerwony jest ubrany doskonale, ponieważ już dwa lata temu zostali zarejestrowane, a rok temu zarezerwowane wszystkie towary we wszystkich magazynach. Nie zobaczycie bolszewika bez rękawiczek!!!

Jak się odżywiają? Jeśli ludność jeczy w udęcie głodowej—czerwony rycerz żyje z pełnego koryta.

Jak „wychowują” i kształcą czerwonego żołnierza? W każdym oddziale, nawet baterji, jest „komisarz polityczny”, który otrzymuje z „agitproswieta”, t.j. komisji agitacyjno-oświatowej, codziennie tyle dzienników i odesz, iż każdemu żołnierzowi może dać po 2—3 gazety. Komisarz ten obowiązany jest rozmawiać z żołnierzami o wszelkich ważniejszych wypadkach politycznych, rozpalać w nich nienawiść do przeciwnika, przede wszystkim do Polaków (komisarzami są przeważnie Żydzi), następnie pilnować, by nikt nie ganił rządów sowieckich. W zdobytem mieście w najlepszym gmachu urządzają niemal codziennie wiec-koncerty. By nie nużył słuchaczy przemówieniami, urozmaicają je muzyką, śpiewem, deklamacją. Człowiek niby ma rozrywkę, a zarazem słucha mówców, którzy sączą mu w duszę żądzę krwi i rabunku, mówią o jego krzywdach, zapewniają, że dziś-jutro cały świat będzie bolszewickim, w końcu usilnie namawiają, aby zaciągnął się do armji czerwonej.

Wdzimy więc, że mamy do czynienia z wrogiem potężnym, dobrze zaopatrzoną, ciągle podjudzaną, doskonale uzbrojoną.

Co się dzieje w zdobytem mieście? Przez 2—3 dni żołnierze we 2—3 przychodzą do mieszkań i grożą bagnietami, zabierają bieliznę, ubranie, buty, rozbijają szklanki, szakując pieniędzy i kosztowności. Następnie komisarze wydają surowe zakazy pod adresem żołnierzy i monopolizują rabunek ludności pod nazwą rekwiizycji i kontrybucji. Wydawanie wszelkich gazet jest zabronione; wychodzi tylko gazeta sowiecka, w której obywatel odczytuje codziennie kilka rozkazów, groźnych za niewykonanie śmierci: wydać broń, po 9 lub 8 g. si-dzieć w domu, zarejestrować maszyny do szycia, do pisania, gramofony, wszelkie instrumenty muzyczne, umioblowanie aż do taburetków, drzewo opałowe i budulec, skóry, miód, cu-

kie, mąkę, drzewa owocowe, konie, krowy, kozy, lampy elektryczne, rowery, wszelkie powozy, tkaniny, rzeczy złote i srebrne pieniądze damskie.

Jeśli podczas niespodzianej rewizji będą znalezione rzeczy niezarejestrowane — właściciel ulega natychmiastowemu rozstrzelaniu na miejscu, lub osadzeniu w więzieniu.

Jednocześnie powstaje Czerwocyzka — nadzwyczajna komisja do walki z kontrrewolucją, oraz komitety domowe przy każdej ulicy, które mają wykonywać polecenia komisarzy w sprawie rekwiizycji. Te odbywają się codziennie dzia 5,000 łózek, tyleż materacy, poduszek i bielizny dla koszar, jutro 5,000 kompletów bielizny; pojutrze tyle a tyle milionów kontrybucji. Wybrani przez ludność członkowie komitetów domowych, zbierają te rzeczy i pieniądze i oddają władzy. W razie niewykonania rozkazu, zapelniają się więzienia. Rabunek sroży się nietylko względem właścicieli domów, ale względem pracującej inteligencji, kolejarzy i innych niezamożnych ludzi, a nawet robotników — nabol-szewików.

P. Północny.

Na marginesie chwili.

Kończy się karnawał...

(Jw) Nareszcie... nareszcie koniec tej dziwej zabawy, przechodzącej niekiedy w rozpasanie i ohydę... Kończy się ten okres, tak wybitnie piętno wyciskający przez szereg dni i tygodni na naszym życiu społecznym, okres, gdy to w kieliszku lub kufelku, w podrygiwaniu czy skakaniu starano się utopić zmartwienia, odbiec od tej nędzy moralnej i materialnej, w jakie porażony dziś kraj nasz nieszczęśliwy... Dwa miesiące blisko hulano, grano, pito, wyło, kupaj-siupano lub foxtrotowano, gdy za oknami sal tanecznych czaila się nędza, niedostatek, głód, gdy wicher ciemnej, zimnej nocy trzął jak liśćmi osiki zziębniętymi postaciami nędzarzy, tak licznych, gdy tam ktoś szeptał o chleb...

Huczalo, jaśniało, grzmiało, tańcowało — aż krach i — finis.

Minał karnawał, tak pamiętny w tym roku swymi kontrastami, charakterem i hucznoscia... Podobnie, jak w tym roku, nie bawiono się dawno, nawet przed wojną... Pomimo ciężkiej sytuacji, w jakiej kraj się znajduje — usiłovali niektoży stworzyć złudzenia „wesela gwoli uczczeniu odzyskania niepodległości...”

Nic fałszywszego wszakże!

Bawili się wszyscy, kto tylko mógł i coś-cos na to miał... Jedynie w wilgotnej izdebce robotniczej i nieopalonem mieszkaniu pracownika intelektualnego — smutno było — głodno i chłodno. Zdarzyło się, poszedł proletariusz na zabawę jaką, sjadł coś, wypił, zatańczył — musiał potem tydzień cały głodować...

Minał chorobliwy okres apoteozy foxtrotów, onestopów, destineów — i

wszystkich innych tańców, które stały się ostatnio symbolem dnia...

Kto wie, do czegoby wroćcień doprowadził nas tegoroczny karnawał?.. Bardzo możliwe, że wielu do Kochanówki albo na barykady... Na całe szczęście już miła, Ludzie poważni odetchną...

Sprawy robotnicze.

Żądania Polskich Związków Zawodowych.

Mieście naszym ukazała się następująca odezwa:

ROBOTNICY!

Rada Okręgowa Polskich Związków Zawodowych w Łodzi, zastanawiając się nad obecnym położeniem ekonomicznym robotników i stwierdzając, że niepomierne wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby stworzył dużą różnicę między zarobkami a wydatkami klasy pracującej, by zarządzić obecnej nędzy robotników wręczyła niniejsze żądania przemysłowcom, które zasadniczo zmierzają do uregulowania obecnych warunków aprowizacyjnych klasy pracującej.

Przy układaniu nowych, poniżej podanych warunków pracy i płacy — wychodzimy z założenia, że dzisiejszy stan waluty polskiej nie rozwiąże prędko obecnych zagadnień ekonomicznych, przeto stojąc zasadniczo na stanowisku niepodwyższania dotychczasowych zarobków w markach, lecz utrzymując obecną płacę, chcemy gwarancji otrzymania minimalnych świadczeń w naturze, które z jednej strony zapewnią zdolność fizyczną do pracy przez normalne odżywianie się, a z drugiej strony wpłyną na podniesienie cen wartości waluty przez obniżanie cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby, których robotnicy nie będą zmuszeni nabywać u paskarzy. Jest to jedyna droga do podniesienia produkcji i bogactwa społecznego.

W myśl powyższych zasad występujemy z następującymi minimalnymi żądaniami:

1) Unormowanie i ujednostajnienie warunków pracy i płacy w ten sposób, że robotnicy otrzymają te same normy i po tych samych cenach artykuły pierwszej potrzeby, jakie są zastosowane dla robotników kopalnianych.

2) Normy te wynosić mają na miesiąc na osobę:

Cukru 3 funty 23 łuty na pracującego, 1 na każdego członka rodziny 2 funty po cenie kontyngentowej.

Mięso na pracującego 4 funty, na członka rodziny 1 funt 16 łutów.

Sól na osobę 23 łuty.

Kartofle na pracującego 75 funtów, na członka rodziny 45 funtów.

Chleb na pracującego 10 bochenków po 4 funty, na członka rodziny 5 bochenków po 4 funty.

Mąka na pracującego 10 funtów i 4 luty, na członka rodziny 3 funt. 10 l. Kasza na pracującego 3 funt. 30 l. na członka rodziny 2 funty 23 luty. Słonina na pracującego 2 fun. 23 l. na członka rodziny 2 funty.

Strączkowe na pracującego 4 funty, na członka rodziny 2 funty.

3) Zarządy fabryk zobowiążą się dostarczyć powyższe normy żywności nie przesadzając, czy żywność ta będzie pochodziła z kontyngentu, czy z prywatnego zakupu, a w każdym razie zarządy fabryk winny się o nią postarać. Gdyby jednak fabryki nie mogły dostarczyć tych norm żywności — pomimo zobowiązań — przez chwilowe trudności techniczne — robotnicy otrzymują odeszkodowanie na zakup tej żywności po cenach rynkowych.

Uwaga: Ponieważ ceny rynkowe będą ulegały zmianie, należy powołać Komisję stałą mieszcząca z przedstawicieli Związku Przemysłowców i Rady Okręgowej Pol. Związków Zawodowych, która ustalać będzie ceny w końcu każdego miesiąca na miesiąc następny.

4) Zastosowanie rodzinnych dodatków, według których każdy robotnik za aty otrzyma za każdą przepracowaną dniówkę 2 marki na żonę i 1.50 fen. na każde dziecko nie pracujące.

5) Poza obowiązkowymi normami żywności, wymienionymi w punkcie 2-gim, robotnicy otrzymują żywność dodatkową z prywatnego zakupu po cenach własnego kosztu.

6) Robotnicy otrzymają materiały na ubrania, bieliznę i obuwie, które fabryki dostarczają z FUZAPU po cenach rządowych.

7) Potrzebne materiały mają być sprowadzone w pierwszych 6-ciu tygodniach każdego kwartału w stosunku przynajmniej 25 proc. do ogólnej ilości potrzebnych materiałów, dla robotników danej fabryki i ich rodzin.

8) W razie niedostarczenia przez daną fabrykę wymienionych materiałów w punkcie 7-mym, robotnicy otrzymają 30 proc. dodatku do dziennej płacy za czas każdego 3-ch miesięcy na zakup tych towarów prywatnie.

9) Robotnicy nie korzystający z fabrycznych mieszkań i światła elektrycznego — otrzymają 30 mk. na wynajęcie mieszkania i nie mniej jak dwa litry nafty miesięcznie bezpłatnie.

10) Skasowanie płacy i pracy na godzinny w tych fabrykach, gdzie ona istnieje i scalenie zarobków w jedną placę dniówkową.

Rada Okręgowa Polskich Zw. Zaw. Łódź, Główna 31.

Inteligencja

pracujący. Bierz przykład z robotników! Organizuj się w związki zawodowe i żądaj solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać paszarkom!

Żądania robotników na kolei Łódź-Kutno.

(w) Zając przy budowie kolei Łódź-Kutno robotnicy dystansu Widzew-Zgierz, wystawili żądanie podwyższenia płac.

Jakkolwiek praca trwa, jednak wskutek nie uwzględnienia przez władze żądań robotników ci ostatni uchwalili wystąpić do Warszawy specjalną delegację, której poleconę pojechać w ministerjum starania o uwzględnienie żądań robotniczych.

Na dystansie kolei pracuje około 2000 osób.

Załatwienie zatargu.

(k) Na posiedzeniu Komisji Ugodowej Wydziału Zdrowotności Publicznej i Związku pielęgniarzy chorośli i szpitalnych, dozło do zupełnego porozumienia na podstatę ustalenia płacy minimalnej wykwalifikowanej pielęgniarce w wysokości mk. 400 miesięcznie plus całonocne utrzymanie, w szpitalach dla chorych pielęgniarce otrzymują o 100 u.k. więcej.

Okazujące miejsce otrzymali podwyżkę pensji o 75 do 100%.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day (18 Sroda) and Events (Dziś Konstancja, Jutro Konrada, Wschód słońca, Zachód, etc.)

Wspominki historyczne.

18. II. 1916. Przystępujący się wzbuch powstania zostały aparatyzowane przez energiczne wystąpienie Prusaków i arszatanów dowódców (Mierostawskiego). Austrjacy wkraczają do wolnego miasta Krakowa. Rząd narodowy powstanie odwołuje.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Łódzkiego Spółdz. Stow. Spożywców.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Ogólne Zebranie Łódzkiego Spółdz. Stow. Spożywców w teatrze „Czary” przy ul. Rzgowskiej № 74. Przewodniczył J. Młotecki. Na zebraniu był obecny ilustrator Związku Polskich Stow. Spożywców, p. S. Dąbrowski.

Na wstępie przyjęło do wiadomości sprawozdanie za okres organizacyjny, w którym zapisało się 386-członków; szczególnie zainteresowanie jest na terenie gminy Chojny. Stow. jest członkiem Piekarńi Zjedn. Koop. Łódzkich i należy do Biura Zjedn. Koop. Uchwalono zapisać stow. na członka do kasy Pożyczk. Oszczęd. w

której będzie posiadał otwarty kredyt do 15-tu tysięcy marek i przystąpić jednocześnie do Związku Polskich Stow. Spożywców.

W końcu odbyły się wybory. Do Zarządu wybrani zostali: J. B. Anarek, T. Dąbrowski, J. Kacer. Do Rady Nadzorczej: T. Mygoń, J. Pietrzycki, F. Smigielski, J. Sudela, R. Woźniakowski, W. Malejko, W. Wodo, J. Młotecki, A. Jaronowski; na pełnomocnika do piekarni R. Woll.

Z Tow. śpiewaczego „Lira”.

(k) Odbyło się ogólne zebranie roczne Tow. śpiewaczego „Lira”. Z odczytanego sprawozdania za rok 1919 okazało się, że działalność Towarzystwa polegała na urządzeniu kilku koncertów wokalnodramatycznych, wieczorów towarzyskich, wzięcia udziału w uroczystościach narodowych i imprezach na cele społeczno-filantropijne. Scharakteryzowawszy wybitniejsze momenty z działalności instytucji, prezes w dłuższym przemówieniu zaznaczył obojętność członków popierających sprawę Tow. i słabe interesowanie się; rola ich bowiem ogranicza się do opłacania składek.

Sprawozdanie finansowe wykazało, że wpływy wynosiły Mk. 15,027, wydatki zaś Mk. 6,095, czyli pozostało Mk. 8,932.

Majątek ruchomy i nieruchomy Tow. przedstawia wartość Mk. 13,975. Po przyjęciu sprawozdań zatwierdzono budżet na rok 1920, przewidujący w dochodzie Mk. 4006, a w wydatkach Mk. 10,250, czyli niedobór Mk. 6,250. Uchwalono podnieść składkę członkowską z 1 Mk. do 2 Mk. miesięcznie i wpisowe z 3 do 5 Mk. Przyjęto regulamin wewnętrzny, normujący stosunek członków do Tow. i świadczenia.

Do zarządu wybrani zostali pp. Władysław Adamski (prezes), Leon Matwin, Franciszek Olubek (wiceprezes), Feliks Kamiński (skarbnik), Aleksander Szmidt (sekretarz), Aleksander Łabędzki (gospodarz), Franciszek Wiliński (jego zastępca) i Zygmunt Mielczarek (kierownik kółka dramatycznego). Na inspektora chóru zaproszono p. Piotra Smolarkę. Kierownikiem chóru pozostaje nadal p. Henryk Miłek. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wł. Owsianko, S. Gałęcki i P. Smolarek.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś teatr samknięty z powodu próby jesienniej s „Judasa z Karlothu”.

Jutro występuje Teatr z premierą pięknego dzieła K. H. Rostworowskiego pt. „Judass z Karlothu” a p. L. Solskim najlepšíym w Polsce przedstawicielem roli tytułowej.

Teatr nasz przygotował „Judassa” jaknajsmulentaliej. Przygotowano nową wystawę i nowe kostiumy i nie zaniedbano niese, coby mogło wyjść na jej pożytek.

Jutro samem Teatr obchodzić będzie dzień swój uroczysty.

Teatr Robotniczy „Sztuka Polska”.

W niedzielę dn. 22 lutego, o godz. 4 po poł., teatr Robotniczy daje sztukę narodową „Kościuszkę pod Racławicami”, s nowozaangażowanymi siłami. Bilety wcześniej nabywać można w administracji „Pracy”, (ul. Przejazd nr. 8), lub w lokalu Polskich Związków Zawodowych, Główna nr. 31.

Z miasta.

Miejaki Uniwersytet Powozehay (Dzielnia 44).

Z przycysia nieprzewidzianych program wykładów na tydzień będący uległ pewnym zmianom. Ostatecznie został on ustalony w sposób następujący:

Sroda, dn. 18 lutego o g. 7 prof. Rąb „Pieniądz papierowy” o g. 8 prof. Rusa: „O skarbowości” (wykład wstępny).

Czwartek, 19 lutego o godz. 7 prof. Kleszczyński: „O współdziałalności” (a cyklu wykład 2-gi) o g. 8 prof. Kosciotkiewicz: „Adam Mickiewicz”.

Piątek, 20 lutego o godz. 7 prof. dr. Kopciński: „O uczuciu” o g. 8 prof. Rąb „Kredyt”.

Sobota, 21 lutego o g. 7 prof. Wyrzykowski: „O Pomorzu” (wykład ilustrowany przezrociami) o g. 8 prof. Augustyniak: „O czytelnictwie”.

Męskie Gimnazjum Miejskie.

(r) Dowiadujemy się, że Komisja kwalifikacyjna przy Ministerstwie oświaty, zakwalifikowała Męskie Gimnazjum miejskie w Łodzi do I-jej kategorii (A). Znacząco, że Gimnazjum zostało równouprawnione z gimnazjami państwowymi i uzyskało prawo wydawania swym wychowankom świadectw, równowartościowych ze świadectwami szkół państwowych. Szkoła ta, będąca pod wytrawnym kierunkiem p. L. Starkiewicza, interesuje nas z tego względu, że jest to średni zakład nawskroś proletariacki. Niska bowiem opłata (40 mk. rocznie) umożliwia nawet najuboższym, a odpowiednio uzdolnionym dzieciom, uzyskać średnie wykształcenie. Chwilowo Gimnazjum miejskie mieści się w niewygodnym lokalu przy ul. Nowotargowej 18, z chwilą, gdy otrzyma odpowiedni lokal przy ul. Sienkiewicza 44—będzie to szkoła pod każdym względem wzorowa.

Patryjotyczne ofiarowanie proletariata polskiego.

Ofiary robotnicze na budowę floty naszej polskiej, napływają ze wszech stron, czy to zbiorowo, czy pojedynczo, stwierdzając, jak żywym tętnem parjotyzmu bije serce proletariatusa polskiego.

W dniu wczorajszym znów pracownicy fabryki przedziału Tow. Akt. M. Silbersteina (Pusta 21) złożyli w połowie na flotę polską i w połowie na plebiscyt na Górny Śląsk 1326 mk.

STANISŁAW KRET.

W sprawie ustawodawstwa polubownego i rozjemczego.

W najbliższym czasie na porządek obrad Sejmu wpłynęła sprawa ustawy, normującej prawa, oraz samo istnienie instytucji polubownych i rozjemczych.

Instytucje polubowne i rozjemcze winny być powołane do łagodzenia i rozstrzygnięcia sporów zbiorowych; rozstrzygnięcie sporów indywidualnych, choćby powstających na tle umów zbiorowych, winno należeć do kompetencji sądów zwykłych (musi to być omówione w ustawie, dotyczącej instytucji polubownych i rozjemczych, lub też w ustawie, dotyczącej umów zbiorowych). Wprawdzie instytucje polubowne i rozjemcze Włoch i niektórych krajów Australji rozstrzygają spory indywidualne, lecz tłumaczy się to co do Włoch specjalnym charakterem włoskich sądów przemysłowych (Probi viri), utworzonych na mocy ustawy z 15 czerwca r. 1893,—co zaś do Australji — specjalnościami ustroju państwowego jej krajów, zbyt różnego od stosunków europejskich; poza temi nielicznymi wyjątkami, ust. wy innych państw Europy, Ameryki i Afryki prawie bez wyjątku, ograniczają działalność instytucji polubownych i rozjemczych do sporów o charakterze zbiorowym.

Jako kryterjum zbiorowości zatargu, ustawodawstwa wysuwają jedynie i wyłącznie liczbę pracowników, uczestniczących w zatargu; liczba ta waha się w granicach od 5 do 50 osób. W tych więc granicach trzeba ustalić liczbę uczestników zatargu, stanowiącą o zbiorowym jego charakterze, ewentualnie z pozostawieniem możności tym instytucjom, które powoływać będą do życia lub organizować instytucje polubowne i rozjemcze, oddawania do załatwienia polubownego lub rozjemczego zatargów nawet o mniejszej ilości uczestników, jeżeli uznają to za konieczne ze względów natury ogólnej.

Zatargi zbiorowe mogą być różnej natury: mogą one powstawać na tle warunków pracy i płacy,—a wówczas za najodpowiedniejszą drogę do likwidacji ich należy uważać zawarcie odpowiedniej umowy zbiorowej,— mogą powstawać na tle stosowania lub interpretacji zawartej umowy zbiorowej, mogą wreszcie wybuchnąć na tle najrozmaitszym. Zatargi, pozostające w związku z umowami zbiorowymi, a nawet zawieranie tych umów w wypadkach, gdy nie dochodzą one do skutku drogą bezpośredniego porozumienia między stronami, należałoby jako sprawy, nie podlegające sądowi zwykłemu przekazać właśnie instytucjom polubownym i rozjemczym. Również i reszta zatargów zbiorowych (prócz tych, w których państwo musi interweniować bezpośrednio), jak na przykład, gdy zdarza się wyroczenie przeciw kodeksowi karnemu, gdy będą istniały instytucje polubowne i rozjemcze, bę-

dzie można im przekazać do załatwienia. W ten sposób postępowanie prawodawstwo polubowno-rozjemcze większości krajów, choć niektóre ustawy (naprzykład w Norwegji i w kantonach francuskich Szwajcarii) mają na widoku tylko zatargi, wynikiem na tle umów zbiorowych.

Ustawa winna obejmować pracowników zarówno fizycznych, jak umysłowych,—jak to zresztą wyraźnie zaznaczają lub jak domyślać się pozwalają ustawy zagraniczne.

W zasadzie Instytucje polubowne i rozjemcze rozstrzygają spory między przedsiębiorcami a pracownikami; jako zaświsko wagi drugorzędnej może być w ustawie uwzględnione także załatwienie przez Instytucje polubowne i rozjemcze sporów zbiorowych między grupami pracowników lub między grupami przedsiębiorców.

Ustawa winna rozciągać się na możliwie dużą ilość gałęzi pracy, i chyba wyjątkowej wagi względy mogłyby spowodować usunięcie tej lub owej gałęzi z pod działania ustawy (instytucje wojtkowe, urzędy itp.) Istnieją ustawy, które postępowanie polubowno-rozjemcze rozciągają na wielką ilość gałęzi pracy, i są takie, które dotyczą wyłącznie tylko pewnych dziedzin; nap., niektóre ustawy wyaluczają rolnictwo, podczas, gdy ustawa polska uwzględnia właśnie tylko rolnictwo,—niektóre ustawy wykluczają dziedzinę kolejnictwa, podczas gdy ustawa kanadyjska z r. 1908 została stworzona wyłącznie dla kolei. Naogół należy mniemać, że uwzględnianie pewnych tylko ga-

łęzi pracy jest raczej dziełem przypadku i zbiegu takich lub innych okoliczności, niż wynikiem pewnej zasady, na której można się oprzeć przy układaniu nowej ustawy polskiej.

Jako strony, występują podczas postępowania polubowno-rozjemczego te osoby, lub delegaci i pełnomocnicy tych osób, które w zatargu uczestniczą. Ustawa musi przewidywać, do jakiej ilości członków strona ma uczestniczyć osobiście w postępowaniu polubowno-rozjemczym, a od jakiej ilości — ze względów wprost praktycznych—musi być reprezentowana przez delegatów. Podczas postępowania polubownego stroną mogą reprezentować delegaci albo pełnomocnicy; delegaci mogliby się odwoływać, w sposób ustawą przepisany, do swych mocodawców, podczas gdy pełnomocnicy mogliby działać na zasadzie wydanych im, również w sposób ustawą przepisany, pełnomocnictw. Życie samo wskazuje, że niejednokrotnie strona obronę swych interesów powierza związkowi zawodowemu; wobec różnorodności związków, ustawa musi określić, w jaki sposób i za zgodą ilu uczestników zatargu reprezentacja może być powierzona związkowi zawodowemu, a także kto i w jaki sposób będzie inicjował i przeprowadzał wybory delegatów czy pełnomocników strony, która częściowo lub w całości nie jest zorganizowana, aby przedstawiciele strony istotnie byli mężami zaufania uczestników zatargu.

(D. C. N.)

Władysław Dunin-Wąsowicz

Dr. medycyny b. Naczelny lekarz szpitala Anny Maryi w Łodzi, ostatnio Lekarz miejski i więzienny w Sieradzu.

Po krótkich cierpieniach zmarł 12 lutego b. r. w Sieradzu w 67 roku życia i tamże pochowany w dniu 14 lutego.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, życzliwych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córka, syn, zięć, synowa i wnuczki.

ZOFJA MILSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 19, zasnęła w Bogu o godz. 6 rano dnia 17 b. r. Ekspozycja zwłok nastąpi w dniu 19 b. r. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Andrzeja Nr. 8 na cmentarzu nowym.

Na obrzęd ten zaprasza krewnych, kolegów, koleżanki i znajomych, strokana

RODZINA.

Zakusy nacjonalistyczne.

(r) Nacjonalści żydowscy wszelkie go autoramentu, pragnący wyrzucić Polskę zagonizację urzędów polskich i wprowadzenie państwa w państwo, — niezadowoleni są z obecnego składu gmin żydowskich, które obecnie znajdują się przeważnie pod wpływami elementów umiarkowanych, w większej części lojalnych ortodoksów. Wszelkie też siłami starają się zrzucić, gminy w dotychczasowym ich składzie, a na ich miejsce powołać do życia nowe, któreby posłuszne były wskazaniom programowym różnych „bundistów”, „sjonistów” „polkistów” etc.

Dzięki zakulisowym intrygom, podobno gmina żydowska w Łodzi zwrócić się już miała do Ministerstwa wyznań z żądaniem rozpisania wyborów do nowej gminy. W razie odmowy zarząd gminy postanowił przeciw urzędowanie.

Donosi o tem nacjonalistyczny „Kurjer Nowy”.

Napad bandycki.

(k) Wesołej do mieszkańca Fryderyka M. z Zabłudowa, wta gnęło 8-ech uzbrojonych w rewolwery i samostawnych bandytów, którzy terroryzowali rodzinę M. ta, srałowali kilka tysięcy mk. gotówki, biuterje i różne wartościowe rzeczy. Następnie zgnali sąsiada M. ta do wydania 4000 mk. i uciekli.

Łobuz sa bandytami okazał się bezskuteczny.

Wyprawa delegatów robotniczych kłodzkiej po drzewo.

Robotnicy widzewskiej fabryki Heinla i Kunitzera zakupili od Puzappu jeszcze w listopadzie drzewa z Wołynia na sumę 264,000 mk. Wobec niemożności transportu zakupionego drzewa wyznani zostali do Warszawy dwaj delegaci: Malinowski i Karmelita. Po wielu przeszkodach z naszymi biurokratami — udało się delegatom otrzymać frachty na drzewo.

Myśleli oni najwznie, że najtrudniejszą przeszkodę pononali, tymczasem dopiero wtedy zaczęły się pielgrzymki, z jednego dwoorca na drugi, by dostać bilet do Kowla.

Poszli na dworzec Wiedeński, tu po parogodzinnej czekaniu dowiedzieli się, że bilety nabyć można na ul. Miodowej. Udali się więc tam dnia następnego i czekali w ogonku przy kasie od 7 rano do 4 po obiedzie po to, żeby się dowiedzieć, że powinni pójść na dworzec Kowelski. Tu znów nie mogli dostać biletu, bo już przed odejściem pociągu targarze i numerowi wykupili wszystkie bilety dla paskarzy, którzy placą za bilet

od 100—200 mk. odstępnego. Niestety, w delegacji z konieczności godzą się z losem i następnego dnia skoro świt stawają znów w kasowym ogonku. Dostają się wreszcie do okienka, ale zamiast biletów dostają... wskazówkę, że powinni pójść na dworzec brzeski. Tu znów ta sama historia z targarzami i numerawymi. I stąd znów muszą odejść z niczem, bo nie mają przepustki, wydanej przez Zarząd Cywilny Ziemi Wocheńskich. I znów 3 dni trzeba było wydeptywać drogi do tego urzędu prowadzące.

Po długich więc i nad wyraz uciążliwych tarapatkach udało się wyjechać delegatom z Warszawy i przyjechać szczęśliwie do Kowla. Ale co ich jeszcze czeka, to Bóg jeden raczy wiedzieć. Gdyby byli paskarzami, to nie doznałby żadnych przeszkód.

Tragedja armji polskiej na Syberji.

„Times” dowiaduje się z Charkowa w związku z postępem bolszewików, że t. zw. armja polska syberyjska przeszła do bolszewików. W ten straszny sposób zakończyła się tragedia żołnierza polskiego na Syberji, o którego los odpowiedni czynnikii zupełnie się nie troszczyli. Pozbawieni oparcia moralnego i materialnego, znajdujący się wśród wrogów, często nie zdziwono, że stanowić mogli podatny grunt do bolszewickiej agitacji. Polska była daleko, a blisko widzieli tylko Kółczaka, reprezentanta Wielkiej Rosji, dla którego wyniesienia walczyć nie chcieli. Wina rozpaczliwej obłąkanej duszy żołnierza syberyjskiego spada na odpowiedzialne sfery, które go pozostawiły tak długo bez pomocy, mimo próśb i kołatań.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 17 lutego.

Front litewsko-białoruski.

Nasze oddziały przeprowadziły wywiad do Wołosowicz (na wachód od Beresyny) i do wsi Kołki (na wachód od Płoty), rozpedzając napotykaną placówkę bolszewicką.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmian.

Front podolski.

Działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kallński, pułkownik.

Rozstrzelanie defraudanta skarbowych pieniędzy.

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 17 lutego. Rząd wojskowy Okręgu Generalnego Warszawskiego aazał na śmierć przez rozstrze-

lanie podporucznika Stanisława Żebrowskiego za sprzeniewierzenie 10 tysięcy pieniędzy skarbowych.

Nikczemne praktyki Komisji Plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

WARSZAWA, 17 lutego. (PAT.) Pos. Jan Zamorski, przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej Komisji plebiscytowej, który przybył do Warszawy dla zdania sprawy z czynności swych rządowi, udzielił przedstawicielom prasy następującą informację:

Wedle umowy, zawartej dnia 5 listopada 1918 r. między Radą narodową a narodnim Wyborem gminy czeskie na Śląsku podlegały władzy czeskiej, gminy inne (polskie i niemieckie) władzy polskiej.

Na skutek styczniowego najazdu czeskiego Rada najwyższa w Paryżu podyktowała aprobowaną przez pp. Dmowskiego i Benesza umowę z dnia 21 lutego r. ubiegłego, wedle której przez środek powiatu cieszyńskiego i frysztackiego przechodzi linja demarkacyjna.

Administracja cywilna miała pozostać wedle normy umowy z dnia 5 listopada 1918 roku. Poza wojskową linja demarkacyjną znalazło się 82 gminy polskie, gdzie Czesi wprowadzili zarząd i pieniądze czeskie, nie potrafił jednak urządzić administracji.

Sz olnicwo po dziś dzień nie utierpiało. Czesi zaprowadzili tylko wzdłuż linii demarkacyjnej linję celną.

Międzynarodowa komisja plebiscytowa usunęła linję demarkacyjną, jako też wojskową i celną, uznała ją jednakże jako linję administracyjną i sądową. Uchwała komisji oddała w ten sposób 109 tysięcy ludności polskiej pod władzę czeską lub międzynarodową.

Międzynarodowa komisja plebiscytowa przybyła dnia 30 stycznia wieczorem już z planem gotowym. Zapadła uchwała, że linja demarkacyjna ma zatrzymać znaczenie administracyjne i sądowe. Uchwała zapadła pod nieobecność jednego z delegatów, który zachorował.

Podczas, gdy Czesi nie potrafili poza linję demarkacyjną urządzić władz administracyjnych i sądowych, usiłuje tego dokonać międzynarodowa komisja plebiscytowa.

Obrady międzynarodowej komisji

plebiscytowej odbywają się w ten sposób, że prócz prezesa, sekretarza nie ma nikt nie ma być ich przedmiotem. Nikt nie dostaje zawczasu włosków, które mają być dyskutowane i uchwalone.

Ponieważ tak prezes, jak i sekretarz są Francuzami i ponieważ dotychczas znajdują się na Śląsku tylko wojska francuskie, bo włoskie jeszcze nie przybyły, polska ludność tamtejsza winę tych uchwał krzywdzących i nie uznających norm międzynarodowych przypisuje Francuzom.

Wbrew postanowieniom paryskim komisja uchwaliła zatrzymać żandarmerję tak polską, jak i czeską po tamtej stronie linii demarkacyjnej. Żandarmerja polska na wielkiej przestrzeni niema nawet 300 ludzi, gdy na obszarze znacznie mniejszym po tamtej stronie żandarmerja czeska liczy więcej niż 3 tysiące ludzi. Dotąd komisja nie przystąpiła do redukcji żandarmerji czeskiej, a ponieważ komendantami żandarmerji czeskiej są wyłącznie oficerowie francuscy, ludność ten stan rzeczy przypisuje nieprzychylności Francuzów.

Wóci i członkowie wydziałów gminnych z 82 gmin polskich z poza linii demarkacyjnej zażądali posłuchania u komisji międzynarodowej, ale go nie otrzymali. Nauczyciele polscy uzyskali posłuchanie, tylko dzięki swej postawie bezwzględnej.

Rada narodowa Śląska, zgodnie z opinią ludności, uchwaliła rezolucję przeciw wstępnym uchwałom komisji. Międzynarodowa komisja plebiscytowa zażądała jej odwołania, przeprosin i rozwiązania Rady.

Powstał konflikt między komisją, a całem społeczeństwem polskiem, wybierającym rozmiary zastraszające. Polska Partja Socjalistyczna zagroziła strajkiem powozecznym. W ten sposób całe społeczeństwo polskie, jak jeden mąż, oświadczyło się przeciw niewczesnym uchwałom komisji.

Niemcy obecnie powzięli uchwałę, aby solidarnie głosować za Czechami.

Ludność polska burzy się przeciw okupantom czeskim.

NOWY TARG 17 lutego. (PAT.) — W szeregu niejednocowości małopolskich powiatów, graniczących z terenem plebiscytowym, odbyły się w tych dniach manifestacyjne wiece, domagające się plebiscytu, w formie Popradu, i w szeregu czeskim.

W wiecach brały udział wszystkie warstwy ludności

Ponadto wójtowie i radni 14 gmin na sebraniu w Nowym Targu uchwalili uroczystą deklarację, domagającą się rozstrzeżenia plebiscytu.

Apetyty Niemców na ziemie polskie.

GDANSK 17 lutego. (PAT.) Wczoraj przybył tu przewodniczący i główny Komisji granicznej gen. Dupont.

„Danziger neueste Nachrichten” pisze:

Krótkie panowanie Polaków w Trzebież wskazało, iż wolne miasto Gdańsk bez Teczewa nie może istnieć. Oskar Hochstein (Pszczółka) Gutland muszą być także przysnane wolnemu miastu, aby z pew-

nić mu swobodę komunikacji wewnętrznej. Tak samo nie może a sobie przedstawiać na dłuższą metę portu gdańskiego bez Hell, gdyż półwysp ten jest kluczem do wolnego portu gdańskiego. O te sprawy są dla Gdańska kwestją życia.

„Danziger neueste Nachrichten” wyrażają nadzieję, że tyżenie Gdańska w tych sprawach zostanie przez komisję graniczną uwzględnione.

Bezczelne prowokacje Niemców w Gdańsku.

GDANSK 17 luty (PAT) Tutelsi urzędnicy policyjni narodowości polskiej, postanowili utworzyć odrębny Związek ekonomiczny i zwołali w tym celu zebranie urzędników policyjnych narodowości polskiej w Gdańsku. Ponieważ jednym z inicjatorów tego zebrania był pan Makowski, wytoczono mu docho-dzenie o zdradę Stanu, traktując go jako obywatela pruskiego. Prezydent policji Fruengel udzielił panu Makowskiemu rancę, by o ile się czuje Polakiem, ustąpił z urzędu pruskiego.

Przyjazd komisji plebiscytowej dla Prus Wschodnich.

BYDGOSZCZ 17 lutego. (PAT.) — Międzynarodowa komisja plebiscytowa dla powiatów Kwidzińskiego, Sułkińskiego, Szumskiego i Malborskiego przejechała dziś specjalnym pociągiem przez Bydgoszcz.

Po krótkim postoju komisja udała się w dalszą drogę do Kwidzyna.

Górale bronią ziemi ojczystej.

NOWY TARG 17 luty (PAT) Górale tatrzańscy, zgromadzeni na wiecu w sprawie Spisza i Orawie w Białce tatrzańskiej dnia 12 lutego uchwalili je-

dnomyślnia rezolucję: Zebrani stwierdzają, że powiaty śląski i orawski, ziemię oddawną polskie i polską kulturą przesiąkniętą, które Austro-Węgry zagrabili przed pierwszym rozbiorem Polski, powinny powrócić do prawowitego właściciela, to jest do państwa polskiego.

O województwie w Małopolsce.

LWÓW, 17 lutego (PAT) Odbył się tu 2 dniowy zjazd organizacji narodowej wschodniej Małopolski, zwołany przez prezesa Komitetu obrony narodowej Ciesielskiego i dr. Głębickiego. P. Głębicki wygłosił referat o potrzebie pracy narodowej. Zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą wólkę Małopolski pozostania przy Polsce i wyraził życzenie, aby w Małopolsce utworzone były jaknajrybniej województwa. Zjazd wysłał do Naczelnika Państwa dopisną uchwałę.

Obchód rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu.

POZNAN 17 lutego. (PAT) Staraniem poświatę Towarzystwa przyrodników im. Kopernika i Towarzystwa krajoznawczego w Poznaniu, oraz T-wa przyjaciół nauk w Toruniu, odbędzie się dn. 19 b.m. w Toruniu uroczysty obchód urodzin Mikołaja Kopernika.

Na obchodzie spodziewany jest liczny zjazd gości z całej Polski.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie.

LWÓW 17 lutego. Jak wiadomo, na ostatnim zebraniu prac. miejskich zażądali ci od gminy, aby im przyznała deputaty żywnościowe. Rokowania prowadzone z prezydentem miasta spełziły na niczym, ponieważ gmina odmówiła spełnie-

nia tego żądania, uzasadniając swą odmowę brakiem środków sprorzeczyjnych. Panna ogólnie przekonanie, że ogólny strajk pracowników miejskich wybuchnie. W tym wypadku przestałyby funkcjonować: elektrownia, gazownia, wodociąg, tramwaje i rzęźnia.

Anglia chce zakupić polską naftę.

(Telef. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 17 lutego. Donoszą z Londynu, że Standart Oil Company pertraktuje o nabycie całego galicyjskiego zagłębia naftowego.

Wykrycie fabryki fałszywych 500 mk.

(Telef. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 17 lutego. W Borzonicach, pow. łaskiego wykryto fabrykę fałszywych 500 markówek. Aresztowano 5 osób.

Sprytne zamysły koalicji względem Rosji.

PRAGA, 17 lutego (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Wiednia: Koalicja postanowiła na ostatniej konferencji w Londynie, aby państwa koalicyjne nie uznały formalnie stanu pokojowego z Rosją sowiecką. Koalicja nie uzna rządów Lenina i Trockija. Narazie wprowadzona zostanie tylko wymiana towarów z kooperatywami rosyjskimi.

Nowe dowody winy Caillaux.

PARYŻ, 17 lutego (PAT) Havas. „Matin” ogłasza nowe dokumenty stwierdzające, że rząd niemiecki w roku 1915 przez niejakiego Leonina (?) pozostawał w związku z Caillaux oraz zmierzającym do 16 hr. Armandem, przedstawicielem Austrii, który prowadził pertraktacje z hr. Rewercera.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespondenta)

W przeddzień pokoju z bolszewikami.

Wczoraj minister Patek przyjął delegację klubu Sejmowego P. P. S. oraz delegatów Klasowycy i Zw. Zawodowych. W czasie ogólnej wymiany myśli minister Patek zaznaczył, że rząd zupełnie poważnie i szczerze traktuje sprawę pokoju.

Następnie zakomunikował delegacji, że w nadchodzący poniedziałek będzie gotowy tekst odpowiedzi rządowi sowieckiemu. Tekst ten będzie natychmiast zakomunikowany sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Po rozpatrzeniu tekstu przez komisję rząd porozumie się z przedstawicielami państw ententy i dopiero potem wyśle odpowiedź do rządu sowieckiego.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Monitor P. s dn. 17 b.m. ogłasza rozporządzenie wykonawcze Min. Pracy o organizacji powiatowych Komisji pomocy dla bezrobotnych.

W sprawie sekwestru ziemiopłodów.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu do batowany będzie wniosek klubów NZE, PPS i Ch. D. w sprawie wprowadzenia powszechnego, przymusowego wykupu przez rząd produktów rolnych. Wobec uchwały niedzielnego sejmiku PSL, [domagającej się utrzymania wolnego handlu, sanosi się na burzliwą dyskusję, która niewątpliwie odbi-

je się na jut i tak nadwzajemnej wziętości sejmowej.

Warszawa

Strajk metalurgiczny trwa.

Strajk metalurgiczny w zakładach przemysłowych i elektromonterów trwa. Jest nadzieja, że w tym tygodniu się zakończy.

Chleb staniał.

Strajk rymarzy i piekarsy silnie odwany. Cena chleba spadła o 2 marki na funt.

Ofiary.

Na flotę polską i na dar Narodowy dla J. Piłsudskiego

Od pracowników Włdzwskiej firmy Helntzel i Kuntzer—tkalnia mk. 942,85—od majstrów tkackich 109.—Przełęczosze 90,50—Snowalnia i szwalnia 60,50—Cewkalnia i szwalnia 88,50—Składnia, stolarnia, ślusarnia i bielnia 407,75—Kutownia 6,50—Silnicy parowej i drukarnia 31,10—Elektrotechnicy 57,50—Przedziałnia 80.—Kantor 10.—Urząd cywilny. Min. 100.—Kasem 190,20 i tej sumy na dar dla J. Piłsudskiego mk. 433,20

Na budowa floty polskiej Fr. Orzeźniczka jako karę mk. 50.—Od mech. fabr. H. i Kun. w Włdzwie na dar narod. dla Nacz. Państwa mk. 44.

Nalepa Ignacy na flotę polską mk. 5.

Zjednoczone Kooperatywy Łódzkie—Na żołnierza mk. 1822 50 fen.—Na plebscy mk. 1000.

Pracownicy Inspektoratu Pracy III Okręgu na flotę morską Państwa Polskiego zebrali w dniu objęcia przez Włdzwę Polakie wybrzeża morskiego ogółem mk. 270.

Robotnicy fabryki S. Rosenblata ul. Karola 88, przetrzymali cienka i odpadkowa, oddział mechaniczny i robotnicy podwórzowi, ofiarowali na flotę polską mk. 184 50 fen.

Redaktor naczelny Stanisław Lenartowicz

Kino-Resursa Kilińskiego Nr 117. Program do d. 23 lutego 1920 r. „Na ślizgiej drodze” Sensacyjny dramat żyłowy w 6 częściach ze słynnej sceny obrazów „Białe Niewolnice”. Nad program: „NIEPOKŁĘANI ARTYSTY” komed. 440-2

Cukiernia J. Piatkowski (Nowy Rynek) Plac Wolności 4. Polecam Swe wyroby, jako znane ze swej dobroci bez konkurencji. 254-6

WYDZIAŁ OPAŁOWY Resursy Rzemieślniczej niniejszym podaje do wiadomości zakładów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych, którzy zarejestrowali się w swoim czasie na otrzymanie opatu, że kwity do składu na WĘGIEL wydawane będą w porządku następującym: w środę dnia 18-2 Nr. Nr. do 3000 w czwartek „ 19-2 „ „ 3100 w piątek „ 20-2 „ „ 8171. Od soboty dnia 21 lutego r. b. rozpoczyna się wydawnictwo drugiej racji węgla w porządku następującym: w sobotę dnia 21-2 od Nr. 1 do 100 w poniedziałek „ 23-2 „ „ 101 „ 200 w wtorek „ 24-2 „ „ 201 „ 350 w środę „ 25-2 „ „ 351 „ 500. Rozdawnictwo węgla podług dalszych numerów rejestracyjnych będzie ogłoszone w miarę otrzymania dalszych transportów węgla. Biuro czynne wieczorem od godz. 8 do 9-ej.

RESTAURACJA przy STOW, ATLETÓW 59. Sieniekiewicza 59. Bufet obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski. Wielki wybór potraw, a la carte. Piwo piłzńskie „ANSTADTA”. Z powstanem Perliński i Dering. 586-1

Doroczne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników w ŁODZI odbędzie się w lokalu Związku Urzędników Miejskich przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 w sobotę dnia 21 lutego r. b. o g. 4 po południu. O ile we wskazanym terminie nie przybędzie przepisana ustawa liczbą członków, to zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia w tym samym miejscu o godz. 5 po południu, bez względu na liczbę obecnych. Porządek obrady: 1) Wybór Prezydium; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1919; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Podział zysków; 5) Budżet na rok 1920; 6) Wybory do Rad. Nadzorczej i Zarządu; 7) Powiększenie udziałów; 8) Wolne wnioski. Z powodu ważności spraw prosimy o Dobre przybycie. 532-1 ZARZĄD.

Drukarnia Akcydensowa ŁÓDŹ, Przejazd 8. „PRACA” ŁÓDŹ, Przejazd 8. PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n, p, RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Ogłoszenia drobne.

- A. A. B. Białecki, niemiecki wykwalifikowany maszynista i ekspedjent różnych branż polscamy. Biuro „Ogniw” Sieniekiewicza 67. 429-1
- Cera Wanda zagubiła paszport niemiecki, wydany w Sieradzu. 429-1
- Dobrzyński Józef zagubił legitymację joblebową, wydaną w okręgu Przejazd 22. 436-1
- Grzelczak Piotr zagubił paszport rosyjski wydany a gm. Szydłow wic Brzoza, sieni Piotrkowska. 418-5
- Jest do wynajęcia pokój z całodziennym utrzymaniem, oraz do sprzedania 2 stare kryte zegarki, ul. Kilińskiego 4 59, m. 4 front. 430-1
- Klejman Cerk zagubił legitymację zapomogową, wydaną w 5 okręgu. 434-1
- Michał Marja zagubił legitymację chlebową, wydaną w okręgu na 1 osobę. 432-1
- Maszyna do szycia o sprzedania i gramofon do sprzedania Pańska 28 m. 11. 849-5
- Praktykant rolnicy z trzy letnią praktyką, poszukują pracy pod dyspozycją właściciela na mniejszy lub też na większy majątek w kraju lub na kresach. Oferty proszę składać w administracji „Praca”. 850-5

- Poszukuję bednarza i stolara wiadomość w zakładzie bednarzkim ul. Nawrot 75. 437-1
- Rutkowski Franciszek zagubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 438-3
- Sieniński Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osób. 452-1
- Słasiak Otolja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Ł. dn. 431-3
- Stanczyk Bolesław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Sieniekiewicza 58 426-3
- Urzędniczka poszukuje niemieckiego mieszkania w Łodzi przy rodzinie w trudnościach. Oferty w administracji pod „U”. 350-3
- Wzrost Kto pragnie odstąpić pokój, mieszkanie, sklep prosimy zgłaszać się: Sieniekiewicza 67 Biuro „Ogniw”, Adresy przyjmujemy bezpłatnie. 443-2
- Złota dziewczynka lat 19 i pół, blondyna w szarej spódnice w 2-tej chustce Marjanna Rutkowska, która wiedział o takiej prośbie o odprowadzenie na ul. Spacerną 18, Franciszek Rutkowski. 488-1